



„Globalne ocieplenie jest faktem” [WYWIAD]

data aktualizacji: 2020.03.18



O zmianach klimatycznych na świecie oraz o tym, jak globalne ocieplenie wpłynie na nasze codzienne życie, rozmawiamy z prof. Stanisławem Czachorowskim z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska, z Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM w Olsztynie.

Panie Profesorze, każdy słyszał o globalnym ociepleniu, ale wydaje się nam to odległe, nawet politycy wątpią w ten proces.

Prof. Stanisław Czachorowski: Globalne ocieplenie Ziemi jest faktem, powszechnie obserwowanym. Znane są także antropogeniczne przyczyny. Wiemy także, jakie należy podejmować działania przeciwdziałające globalnemu ociepleniu. Wymagają one jednak szybkich i skoordynowanych działań całej społeczności światowej. Niezależnie jednak od podejmowanych działań zmian klimatycznych nie uda się zatrzymać w szybkim czasie.

Jakie pojawiać się będą nowe problemy w związku z zachodzącymi zmianami klimatu?

W wyniku cieplejszych zim zmniejszy się wiosenny zapas wody, co przy dłuższym sezonie

wegetacyjnym i zwiększonym zapotrzebowaniu na wodę zwiększy deficyty wody i powodować będzie susze: w rolnictwie na obszarach zurbanizowanych i obszarach przyrodniczych.

W Polsce zauważalny deficyt wody obserwowany jest w pasie centralnym. Więcej opadów jest tylko w obszarach górskich i przymorskich. Oczywiście, woda z gór przepływa rzekami, więc zasila także tereny centralne, ale tylko w stopniu ograniczonym.

Czy to znaczy, że grozi nam susza?

Suma wody na Ziemi nie ulegnie zmianie, ale zmieni się jej dostępność w wielu regionach. Dla nas najważniejszy jest dostęp do wody słodkiej, zarówno dla potrzeb komunalnych, jak i rolnictwa. Ważne jest więc pytanie, co i jak zmienia się w klimacie naszego regionu. Mimo że będzie coraz cieplej, to plony w rolnictwie będą niższe, bo czynnikiem ograniczającym jest woda. Mamy dłuższy sezon wegetacyjny, już co najmniej o miesiąc, ale nie ma pokrycia w wodzie dostępnej dla roślin. Wody brakuje zwłaszcza w okresie wiosennym. Skutkiem będą zmiany w składzie gatunkowym roślin i zwierząt (przyspieszona sukcesja ku bardziej suchym ekosystemom); jedne będą wymierać, a pojawiać się będą inne. W rolnictwie coraz silniejsze będą susze i związane z tym straty (konieczne będą zmiany w sposobie uprawy i hodowli). Deficyty wody zauważalne będą także w gospodarce komunalnej. W 2019 roku 12% gmin w Polsce miało problemy z niedoborem wody, ponad 300 gmin ogłosiło stany alarmowe i prośby o ograniczenie zużycia wody dla celów komunalnych.

A jak zmiany klimatyczne wpłyną na nasze życie codzienne?

Jednym z problemów będzie podnoszący się poziom wód morskich, co w największym stopniu zagraża terenom przybrzeżnym i nisko położonym. W wieku XX średni poziom mórz podniósł się o 11-16 cm. To niby niewiele, ale w połączeniu ze sztormami i silnymi wiatrami rodzi coraz większe problemy z ochroną linii brzegowej. Za podnoszenie się poziomu mórz i oceanów odpowiedzialne jest topnienie lodolodów Grenlandii i Antarktydy. Do końca stulecia (perspektywa 60, 80 lat) poziom mórz podniesie się o 2 metry. Zalane zostaną liczne tereny nadmorskie. W skali świata także regiony o bardzo dużym zagęszczeniu ludności. Możemy spodziewać się niewyobrażalnie dużej skali migracji, która dotrze także i do naszych regionów.

Panie profesorze, to wszystko to jakieś apokaliptyczne wieści. Czy możemy coś zrobić, żeby zatrzymać ten proces?

Jedną z możliwości jest szeroko rozumiana mała retencja, nie tylko w lasach, ale i na terenach wiejskich oraz w miastach. Wszystkie wymagają specjalistycznych inwestycji. Kłopotliwe będą także gwałtowne i silne ulewy, grożące podtopieniami, zwłaszcza na terenach zurbanizowanych. Aby przeciwdziałać tym zjawiskom, potrzebne będą inwestycje i zmiana filozofii gospodarowania przestrzenią w miastach.

W obszarach zabudowanych potrzeba więcej drzew. Skuteczne są tylko duże, więc po pierwsze nie wycinać, bo drzewa rosną długo. Potrzeba także więcej łąk kwietnych oraz

zwiększanie zawartości próchnicy w glebie. Nawet niewielkie zwiększenie próchnicy we wszystkich glebach ornych Polski da ten sam efekt w retencji, co planowana kaskada Dolnej Wisły. Do wszystkich tych działań niezbędna jest edukacja ekologiczna, najlepiej w postaci edukacji pozaformalnej. Bo zmiany w świadomości i działaniu muszą być bardzo szybkie. Same inwestycje samorządowe, nawet z dopłatami, nie wystarczą do przeprowadzenia szybkich i na dużą skalę zmian.

Profesor Stanisław Czachorowski był jednym z prelegentów na spotkaniu ekspertów pn. „Europejski zielony ład - woda a zmiany klimatyczne” w Elblągu, w związku z XVIII Forum Parlamentów Regionalnych Południowego Bałtyku.



Projekt „Przewodnicząca Sejmiku w Info” jest realizowany przez portal Info Iława we współpracy z Sejmikiem Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Jego celem jest przybliżenie Czytelnikom działalności samorządu naszego województwa.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/60468-globalne-ocieplenie-jest-faktem-wywiad>